

HISTORIA ODKOPANEGO ZAMKU

O społecznej roli działaczy PTTK w Dobczycach

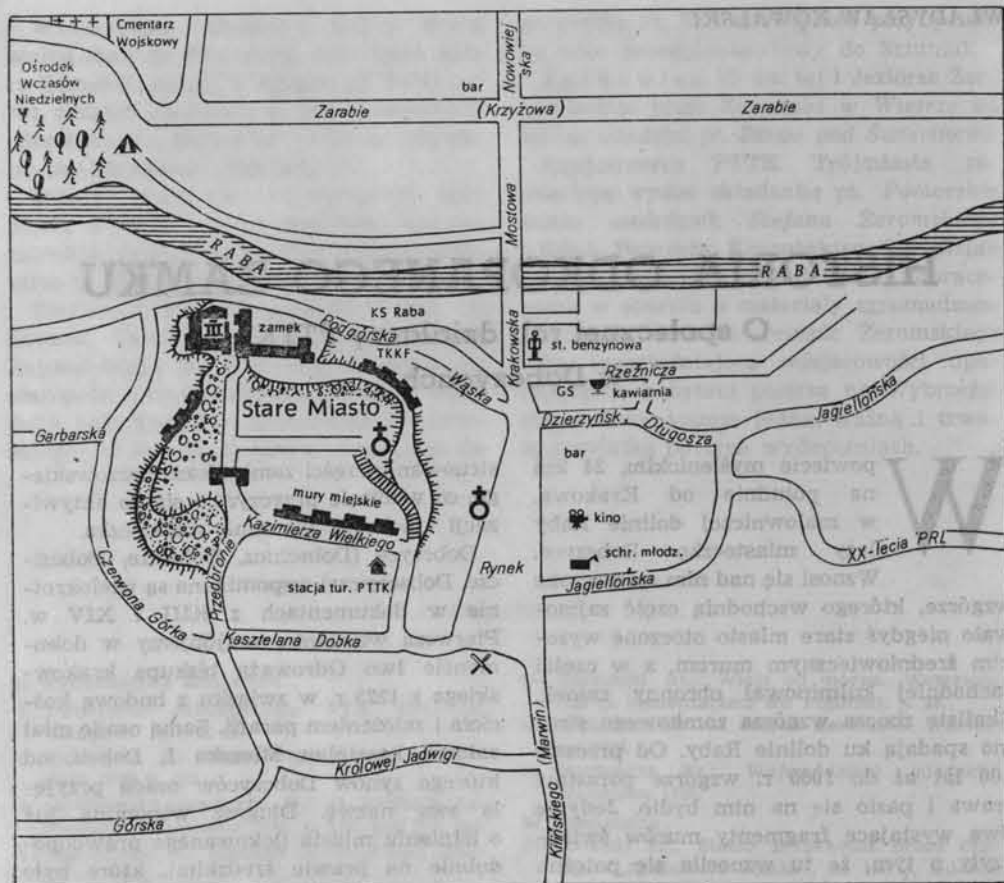
W powiecie myślenickim, 24 km na południe od Krakowa, w malowniczej dolinie Raby leży miasteczko Dobczyce. Wznosi się nad nim spłaszczone wzgórze, którego wschodnią część zajmowało niegdyś stare miasto otoczone wysokim średniowiecznym murem, a w części zachodniej kulminował obronny zamek. Skaliste zbocza wzgórza zamkowego stromo spadają ku dolinie Raby. Od przeszło 100 lat aż do 1960 r. wzgórze porastała trawa i pasło się na nim bydło. Jedynie dwa wystające fragmenty murów świadczyły o tym, że tu wznosiła się potężna budowla.

Prawie nikt z mieszkańców Dobzyc nie interesował się historią swego miasta. Między nielicznymi krążyły strzępy starych zapisków, zaczerpnięte z jedyne go wydawnictwa opracowanego przez Ludwika Zarewicza w 1878 r. Dopiero od 1958 r. zaczyna być głośno o Dobczycach, w tym czasie bowiem autor niniejszego artykułu opracował na podstawie swojej pracy magisterskiej wystawę historii miasta i zamku, przedstawiając ją na 8 planszach i eksponując z okazji obchodów Millenium w Miejskiej Bibliotece w Dobczycach. Wystawa była masowo zwiedzana przez mieszkańców Dobzyc, cieszyła się również dużym zainteresowaniem okolicznej ludności. Ona to właśnie dała początek wielkiemu dziełu, jakim jest odgrzebanie i zrekon-

struowanie części zamku kazimierzowskiego, co wybitnie przyczyniło się do aktywizacji i wzrostu znaczenia miasteczka.

Dobczyce (Dobschicz, Dobsicze, Dobzicze, Dobschycze) wspomniane są wielokrotnie w dokumentach z XIII i XIV w. Pierwszą wzmiankę znajdujemy w dokumencie Iwo Odrowąża biskupa krakowskiego z 1225 r. w związku z budową kościoła i założeniem parafii. Samą osadę miał założyć kasztelan Mieszka I, Dobek, od którego synów Dobzyców osada przyjęła swą nazwę. Długosz wspomina już o istnieniu miasta (lokowanego prawdopodobnie na prawie średzkim), które było otoczone palisadą. Świadczą o tym odkryte przez archeologa doc. dra Gabriela Leńczyka ślady pali wbitych w ziemię w pobliżu fundamentów istniejących do dziś resztek murów miejskich. W 1311 r. założył tu obóz Władysław Łokietek, któremu mieszczanie dobzycyccy pomogli w zdobyciu tronu i pokonaniu zbuntowanych mieszczan krakowskich, którym przewodził wójt Albert.

W podzięce za wierność i pomoc okazaną ojcu przy wstąpieniu na tron, Kazimierz Wielki nadał Dobzycyom nowe prawo magdeburskie. Mieszczanie zostali zwolnieni od opłat celnych w całym państwie, uzyskali prawo bezpłatnego korzystania z okolicznych rzek, pastwisk i lasów, pędzenia w mieście wódki i warzenia piwa, pobierania targowego i urządzania jarmarków, które



Dobczyce.

na mocy różnych przywilejów ciągnęły się przez 236 dni w ciągu roku. Na przyległym, zachodnim wzgórzu Kazimierz Wielki wybudował potężny zamek jako siedzibę królewskich starostów, miasto zaś kazal otoczyć murem około 700 m długim, do 10 m wysokim zamykającym w nieregularnym pięcioboku około 3100 m² budowlanej powierzchni. Miasto odtąd było królewską stacją wydzierżawianą możnym rodem oraz starostwem niegrodowym.

Lustracja z 1660 r. stwierdza, że w obrębie murów znajdowały się w mieście 54 domostwa oraz kościół. Lustracja z 1765 r. mówi, że w mieście było już 128

domów, w tym 42 wiechy szynkarskie, co wraz z jarmarkami świadczyłoby o wielkim rozwoju handlu, Dobczyce bowiem znajdowały się podówczas na szlaku handlowym na Węgry. Mieszczanie byli zrzeszeni w cechach: kołodziej, stolarzy, szewców, krawców, sukienników, czapników, kuśnierzy, garncarzy, kowali i rybitwów. Ustawy ich zatwierdził Stanisław August Poniatowski. Obecnie tylko trzy cechy, tj. szewców, krawców i garbarzy kontynuują swe tradycje. Rzemieślnicy są zrzeszeni w spółdzielnie produkujące swe wyroby nawet na eksport (krawcy). Gdy mur miejski stracił na znaczeniu, miasto poczęło

przenosić się w dolinę Raby. Do budowy nowych domów mieszczanie używali wówczas kamienia z rozbieranych murów miejskich, z których dziś pozostały tylko resztki.

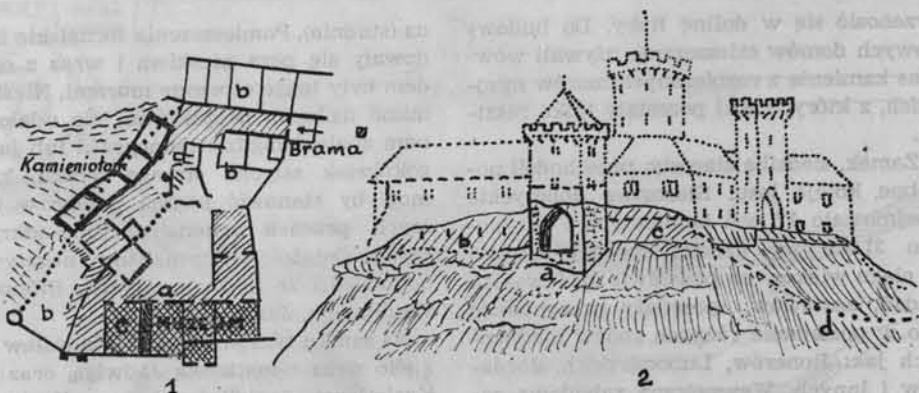
Zamek, siedziba starosty, przechodził podobne koleje losu. Starostwo dobczyckie obejmowało 17 wsi okolicznych i przynosiło 21 618 złp czystej rocznej intraty. W ciągu wieków na podstawie królewskich nadań, zastawów, sprzedaży przechodziło ono w posiadanie różnych rodów magnackich jak: Bonerów, Lubomirskich, Jordaków i innych. Wewnętrzna zabudowa zamku uległa zmianom, których najwięcej dokonali dzierżawcy Lubomirscy. Zamek według ilustracji z 1620 r. był jednopiętrowy; miał 3 baszty, w tym jedną w kształcie barbakanu, wjazdową z mostem zwodzonym oraz w środku dużą wieżę obronną, obok której znajdowała się studnia śmierci. Ogólna liczba pomieszczeń dochodziła do 76 izb oraz około 16 piwnic. Na środku dolnego dziedzińca znajdowała się fontan-

na (studnia). Pomieszczenia fornalskie znajdowały się poza zamkiem i wraz z ogrodem były także otoczone murami. Niestety, mimo usilnych poszukiwań, nie udało się nam znaleźć nigdzie ikonografii lub jakiegokolwiek sztychu starego zamku, które mogłyby stanowić istotną pomoc w dalszych pracach rekonstrukcyjno-odkrywczych. Ostatnio otrzymaliśmy negatywne odpowiedzi ze Szwecji, Austrii, Biblioteki Ossolineum, Jagiellońskiej i in.

Na zamku tym przebywał Władysław Jagiełło wraz z małżonką Jadwigą, oraz syn Kazimierza Jagiellończyka — Kazimierz wraz z Długoszem, zesłany przez ojca za karę po nieudanej wyprawie na Węgry po koronę. Tu w 1605 r. odbył się ślub i wesele Barbary Lubomirskiej z Janem Zebrzydowskim, synem wojewody krakowskiego. W 1653 r. zniszczyli częściowo zamek Szwedzi, zaś w rok później — Węgrzy i Kozacy. Upadek zamku i miasta przypada na czasy panowania Augusta II Mocnego. Znów na widownię wy-

Dobczyce. Skaliste wzgórze z odkopanym zamkiem Kazimierza Wielkiego (XIV w.).
Fot. H. Hermanowicz



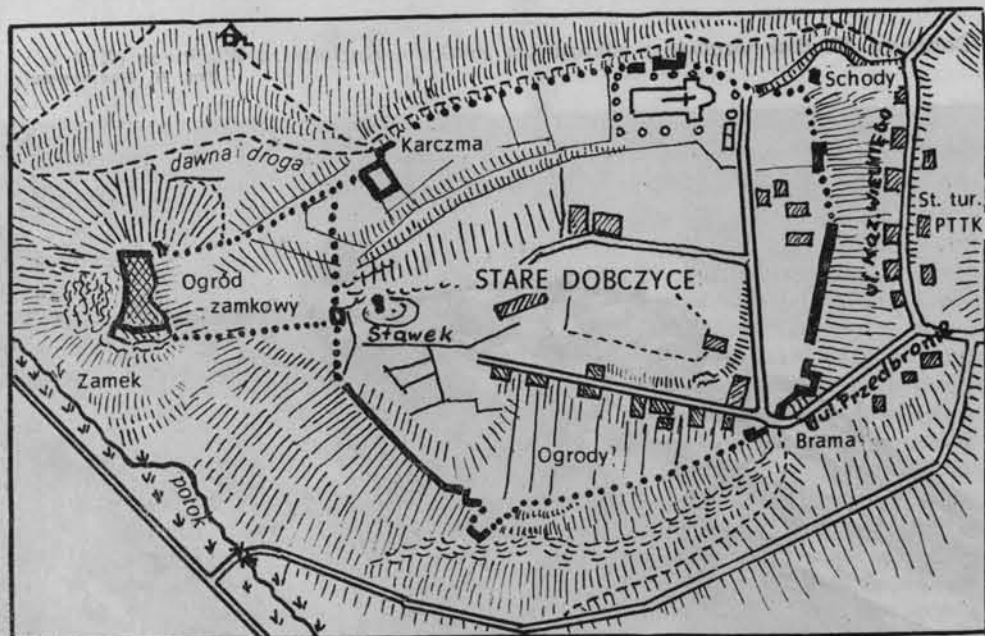


Dobczyce, pow. Myślenice. 1. Plan ruin zamku na wzgórzu zachodnim: a — odkopane części murów b — partie ruin nie odkopanych, c — odgruzowane pokryte dachem względnie zasklepione pomieszczenia. 2. Widok od południa na wzgórze przed odkopaniem: a — zachowana część bazyliki, b c — zawalone gruzem części murów parteru, d — ślady murów łącznikowych między zamkiem a miastem. Linia przerywaną zaznaczono mur nadbudowany, kropkowaną pierwotny wygląd zamku wg opisu z 1620 r.

(Rys. W. Kowalski)

stępują Szwedzi, którzy niszczą i palą zamek i miasto. Od tego czasu zamek nie podniósł się z upadku. Ostatni dzierżaw-

cy Turnau'owie i Dobrzyńscy traktowali mury miejskie oraz zamek jako kopalnię materiału budowlanego. Rozbierane mury



Dobczyce, powiat myślenicki — plan zachowanych części muru obronnego.

(Rys. W. Kowalski)



Dobczyce. Dolina Raby i wzgórze „Dąbrowa”. Fragment odkopanego górnego zamku i dziedzińca (XIV w.).

Fot. H. Hermanowicz

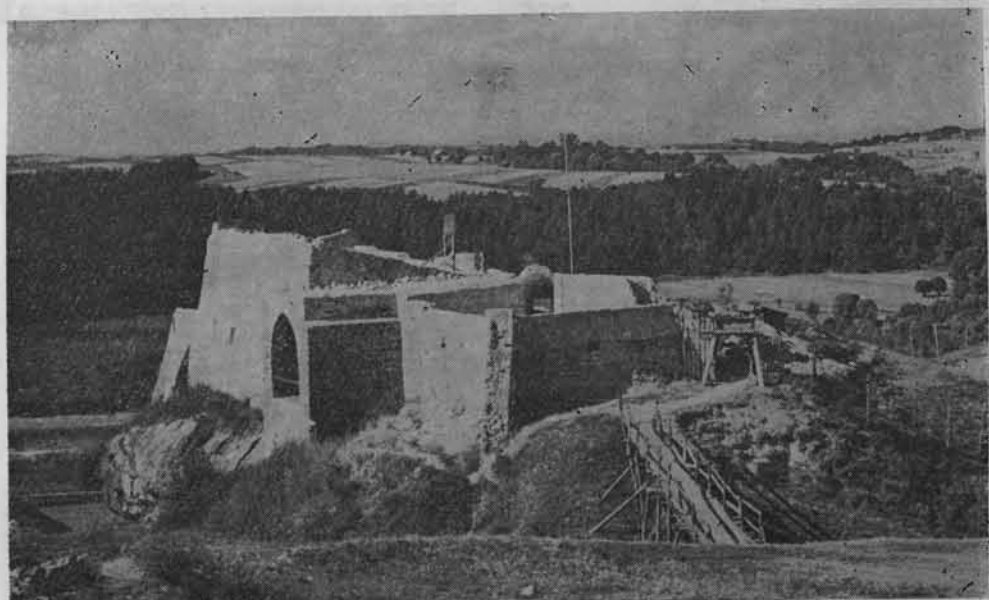
piętra zamku utworzyły pokryte darnią zwaliska, nad którymi dominowała dolna część baszty.

Od 1958 r. opiekę nad średniowiecznymi zabytkami Dobczyc przejęło miejscowe Koło PTTK. Dzięki energii i zapobiegliwości wielu gorliwych i zapalonych członków Koła PTTK i obywateli Dobczyc, jak również Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Rady Narodowej, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Hanny Pieńkowskiej, przystąpiono w 1960 r. z inicjatywy autora artykułu do częściowego odgruzowania ruin zamkowych pod okiem nieustrudzonego pełnego

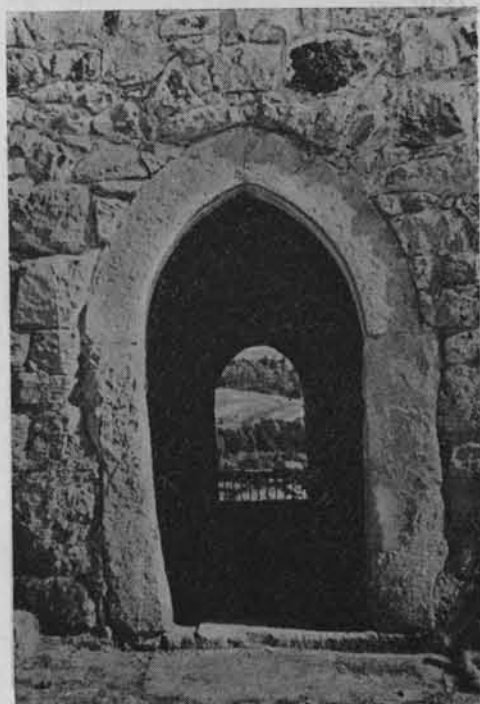
Dobczyce. Fragment odkopanego górnego dziedzińca i zamku Kazimierza Wielkiego (XIV w.).

Fot. H. Hermanowicz





Widok ze Starego Miasta na odkopany i częściowo zrekonstruowany zamek, 1964 r.
 Fot. W. Kowalski



poświęcenia dla sprawy doc. dra Gabriela Leńczyka z Muzeum Archeologicznego w Krakowie, który całość prac traktował jako czyn społeczny.

Pracując co rok przez parę miesięcy, odpowiednio do środków finansowych, odgruzowano do 1963 r. mury parteru w południowej części zabudowań koło baszty, nadbudowano ich ścianę południową do wysokości dawnego piętra. Całość pokryto dachem pulpitowym i w ten sposób uzyskano dwie izby na pomieszczenie zabytków z wykopalisk. Zasklepieno bramę i przyległą do niej piwnicę, odkopano i nadbudowano zachodni mur oporowy oraz przyległe doń z zewnątrz przybudówki gotyckie. Podczas prac stwierdzono umiejscowienie głównej bramy wjazdowej. Została ona całkowicie odkryta w 1967 r. wraz z fundamentami

Dobczyce. Gotycki portal sali w odkopanym zamku Kazimierza Wielkiego (XIV w.).

Fot. H. Hermanowicz

barbakanu i mostu, pod którym znaleziono największą rewelację — dębową rurę wodociagową z XIV w. dostarczającą wodę do niżej położonej pralni. W latach 1965—66 odczyszczono całkiem dolny dziedziniec oraz — co najważniejsze — zabezpieczono go murem oporowym nad dawnym kamieniolomem, gdyż groziło całkowite obsunięcie się w dół. Podkreślenia wymaga fakt, że do 1962 r. prace wykopaliskowe i częściowo konserwatorskie były prowadzone w czynnie społecznym przez członków Koła PTTK, mieszkańców Dobczyc, pracowników miejscowych zakładów pracy i młodzież szkół podstawowych Brzeżowej, Winiar i Dobczyc, jak również młodzież technikum elektrycznego z Dobczyc.

Ogólna wartość czynów społecznych osiągnęła już 1,5 mln zł. Osiągnięcie tej sumy było możliwe dzięki wielu przeprowadzonym dniówkom (usunięto m. in. około 4000 m³ ziemi), bezpłatnemu uzyskaniu materiałów budowlanych (deski, stemple, żwir, kamienie, piasek itp.), bezpłatnej zwózce kamieni oraz wpływowi funduszy pochodzących ze składek oraz uzyskanych z występów Amatorskiego Zespołu Teatralnego.

W 1964 r. przy pomocy niektórych członków Oddziału PTTK oraz moich braci zorganizowałem w trzech salach odbudowanego zamku Muzeum Regionalne, którego otwarcia dokonał ówczesny I Sekretarz KW PZPR w Krakowie — Lucjan

Motyka. Muzeum posiada następujące działy: archeologiczny, geologiczny, etnograficzny, historyczny. Zainteresowanie zwiedzających jest olbrzymie, a liczba wycieczek i indywidualnych turystów jest z roku na rok coraz większa. W 1967 r. zamek i Muzeum odwiedziło 18 320 turystów i młodzieży. Jak wykazał teleturniej M. T. *Światowid* zamek dobczycki jest najlepiej w Polsce przygotowany do turystyki i przyjęcia turystów. Od 1960 do 1966 r. co niedzielę organizowane były w czynnie społecznym dyżury co umożliwiło udostępnienie wszystkim zwiedzającym tego interesującego obiektu.

Rewelacją wnętrza naszego Muzeum jest jego surowość kamienna ścian z XIV do XVI w., kominek z 1600 r., nadproża nad drzwiami z herbami Lubomirskich z datami 1593 i 1594, liczna kamieniarka, a co najważniejsze piec hutniczy, dotąd nigdzie nie spotykany w zamkach.

Prowadzone dorywczo badania archeologiczne na wzgórzu starego miasta przez doc. dra G. Leńczyka wykazały ślady osadnicze z następujących okresów: kamienia gładzonego, brązu, żelaza, kultury łużyckiej i średniowiecza. W wykopach znaleziono pochodzącą z tych okresów ceramikę, narzędzia kamienne, ozdoby, stępy kamienne i in.

Dzisiejsze Dobczyce są miasteczkiem cichym, schludnym, podobnym do wczasowiska, które zaprasza chętnych nad czystą Rabę i w okoliczne lasy.